

# AEC

## NOWINY CODZIENNE

Nr. 307

Warszawa, poniedziałek 26 października 1936 r.

Rok XI

## Krwawa niedziela w Brukseli Degrelle aresztowany po przemówieniu z balkonu swego mieszkania

BRUKSELA, 25. 10. Przewódca „Rexistów” Degrelle został aresztowany. Zatrzymano go w chwili, gdy opuszczał dom swój na placu świętej Guduli, aby udać się na miting, którego jak wiadomo, władze zakazały.

BRUKSELA, 25. 10. Defilada b. kombatanów przed królem dała okazję do żywiołowej manifestacji na cześć monarchii. Nie doszło do żadnych incydentów. Dopiero później około południa po rozejściu się pochodu, grupy rexistów, usiłowały dostać się na plac giełdy, bulwary i na plac św. Guduli. Grupy te wznosiły okrzyki „Rex zwycięży!”. Za nimi podążały grupy kontrmanifestantów, socjalistów i komunistów.

Do starcia jednakże nie doszło. Wbrew zapowiedziom Degrelle'a liczba rexistów nie przewyższała kilku tysięcy.

Degrelle w pewnej chwili zjawił się na balkonie swego mieszkania naprzeciwko kościoła św.

Goduli i wygłosił przemówienie do swych zwolenników. Wkrótce po tym został aresztowany. Zatrzymano również senatora - rexistę hr. de Grunne oraz kilku innych rexistów w tej liczbie dep. Knaepen.

## Aresztowania wśród Rexistów Policja rozprasza manifestantów

BRUKSELA, 25. 10. Degrelle'a po aresztowaniu przewieziono do głównej komendy policji.

Wkrótce po tym, grupy rexistów zaczęły gromadzić się w pobliżu giełdy. Policja nie dopusz-

czając do zgromadzenia, dokonała aresztowania kilkunastu osób. W kilku innych miejscach rozproszono również zbierające się grupy manifestantów.

## Cztery punkty porozumienia Współpraca włosko-niemiecka zmieni sytuację polityczną Europy

PARYŻ, 25.10. (tel. wł.). Wizyta hr. Ciano, zięcia Mussoliniego i włoskiego ministra spraw zagranicznych w Niemczech, zdaniem paryskich kół politycznych, stanowić może punkt zwrotny w polityce europejskiej. Zdaniem kół politycznych w Paryżu, rozmowy włosko - niemieckie, prowadzone w Berlinie i w Berchtesgaden, gdzie hr. Ciano zetknął się osobście z kanclerzem Hitlerem, dotyczą czterech spraw, a mianowicie: uznania hegemonii włoskiej na morzu Śródziemnym, kwestii odnowienia paktu czterech, uznanie hiszpańskiego rządu narodowego i wreszcie sprawy Abisynii.

Sprawa Abisynii już jest rozstrzygnięta przez uznanie włoskiego cesarstwa Etiopii przez rząd niemiecki, co kanclerz Hitler w sobotę rano oficjalnie ogłosił. Hr. Ciano. Wiadomość o tym kroku kanclerz rozszedł się po Rzymie lotem błyskawicy i wywołała wszędzie żywe zadowolenie i radość. tym bardziej, że w przyszłym tygodniu Włochy będą po raz pierwszy obchodzili pod znakiem imperium rocznicę marszu na Rzym. Również w Londynie wiadomość o uznaniu cesarstwa włoskiego i aneksji Abisynii wywołała niebywałe wrażenie, czemu daje wyraz prasa donosząc o tym wielkimi tytułami na pierwszej stronie.

Na miejsce nieistniejącego Locrana, Berlin i Rzym mają zaproponować Francji powrót do systemu paktu czterech.

Co się tyczy Hiszpanii, to rozmowy włosko - niemieckie dotyczyły przede wszystkim planów Moskwy, przygotowującej uznanie niezależnej czerwonej republiki katalońskiej ze stolicą w Barcelonie.

Zarówno Mussolini, jak Hitler liczą się ze zdobyciem Madrytu przez gen. Franco w okresie 10—14 dni. Rząd gen. Franco po zajęciu Madrytu byłby natychmiast uznany przez Niemcy i Włochy. Natomiast w rezultacie roz-

mów berlińskich Włochy i Niemcy zdecydowały użyć wszelkich środków, by nie dopuścić do utworzenia sowieckiej republiki katalońskiej. Zarówno Niemcy jak i Włochy gotowe są udzielić całkowitego poparcia gen. Franco, zarówno w materiałach wojennych, jak i w instruktorach wojskowych, w celu zlikwidowania rządu katalońskiego.

## Co mówi oficjalny komunikat o rozmowach berlińskich

RZYM, 25.10. Agencja Stefani komunikuje: W wyniku rozmów politycznych, jakie minister spr. zagr. Włoch Ciano prowadził w Niemczech, ogłoszono następujący oficjalny komunikat:

Podczas wizyty, jaką minister spr. zagr. Włoch hr. Ciano złożył kanclerzowi Rzeszy i w rozmowach, jakie odbył z kierownikami polityki niemieckiej, zbadano aktualne zagadnienia z dziedziny politycznej, gospodarczej i społecz-

nej, dotyczące w szczególności bezpośrednio obu krajów. Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaznej i serdecznej, przy czym z zadowoleniem stwierdzono wzajemną zgodność poglądów i intencje obu rządów rozwinięcia wspólnej akcji na rzecz powszechnego pokoju i odbudowy.

Oba rządy postanowiły pozostać w kontakcie w celu realizacji tych zadań.

## Z tym musi się liczyć każdy...

Ogłaszamy dziś deklarację ideową Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej, który rozpoczął swą działalność na wyższych uczelniach stolicy.

Deklaracja ta i zawarte w niej idee nie będą zupełną nowością dla czytelników, którzy życiem politycznym się zajmują. Zaledwie dwa i pół roku temu szukać należy jej źródeł.

Jakie są główne zasady tego zarysu ideologii, które młodzież narodowa na wyższych uczelniach przyjęła za swe wyznaczniki wiary politycznej. Deklaracja odrzuca poza nawias zainteresowań młodzieży to wszystko, co jest dziś mało ważne, nieistotne, a co

niestety zaprzęta głowy większości polityków starszego pokolenia.

Cały nacisk położono na rzeczy naprawdę ważne: dążenie do potęgi państwa, opartego na zasadach narodowych, walka o prawdziwą niezależność gospodarczą, naprawa złego ustroju politycznego, idea podniesienia moralnego poziomu życia politycznego przez stworzenie organizacji politycznej narodu, której członkowie ponosić mają większą odpowiedzialność, wreszcie, co najważniejsze, przyjęcie mocnej, jasnookreślonej podstawy ideowej w światopoglądzie narodowym i katolickim — oto główne zasady programu młodzieży narodowej

na wyższych uczelniach. Jest tajemnicą publiczną, że zasady te wyznaje nie tylko młodzież. Są one wyznawane przez bardzo już dziś poważny odłam społeczeństwa, a ruchy polityczne, które pragną zdobyć wpływ w narodzie, muszą je sobie „pożyczać” od właścicieli ich twórców.

Nie jest to czeza przechwała ze strony tych, którzy nie od dziś są wyznawcami nowoczesnej myśli narodowej w Polsce. Każdy, kto obserwuje ruchy w społeczeństwie polskim, przyznać musi, że tak jest istotnie. Jeżeli doszło do tego, mimo wszystkim znanych warunków, w jakich nowoczesna myśl narodowa polska była szerzona, to dowodzi, że

RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE!  
W SZCZĘŚCIU WSZYSTKIEGO SĄ WSZYSTKICH CELE;  
JEDNOŚCIĄ LICZNI, ROZUMNI SZALEM,  
DALEJ MŁODZI PRZYJACIELE!  
I TEN SZCZĘŚLIWY, KTO PADEŁ WŚRÓD ZAWODU,  
JEŻELI POLEGŁYM CIAŁEM,  
DA INNYM SZCZEBEL DO SŁAWY GRODU,  
RAZEM, MŁODZI PRZYJACIELE!  
CHOĆ DROGA STROMA I ŚLISKA,  
GWAŁT I SŁABOŚĆ BRONIĄ WSCHODU;  
GWAŁT NIECH SIĘ GWAŁTEM ODCISKA,  
I ZE SŁABOŚCIĄ ŁAMAĆ UCZMY SIĘ ZA MŁODU!

A. Mickiewicz.  
(Oda do młodości).

## Panika i chaos w Madrycie „Prowadzą nas do rzeźni!” — wołają wysyłani na front milicjanci

PARYŻ, 25.10. (tel. wł.). — W związku ze zwycięską ofensywą wojsk powstańczych, które oddalone są zaledwie o 16 km. od przedmieść Madrytu, w stolicy Hiszpanii szerzą się coraz to bardziej paniczne nastroje. Coraz więcej odzywa się głosów, że Madrytu obronić nie można i że o pór sprowadzi tylko straszną rzeź. Wśród milicji ludowej rozlegają się też głosy, że rząd oszukał milicjantów, ogłaszając od sze regu tygodni kłamliwe komunikaty z pola walki. „Prowadzą nas do rzeźni!” — mówią wymaszerowujące w kierunku frontu oddziały czerwonej milicji. Milicja ta idzie niechętnie na front, przeświadczona, że nie potrafi zahamować ofensywy wyposażonej w najnowsze środki techniczne armii gen. Franco. Coraz częściej są też dezercje i masowe przechodzenie czerwonych milicjantów oraz żołnierzy rządowych do wojsk narodowych. Gen. Franco ogłosił odezwę, w której oznajmia, że przebaczenie będzie udzielone każdemu, kto z bronią w ręku przejdzie na stronę powstańców, z wyjątkiem przywódców, tych, którzy mają na sumieniu zbrodnie popełniane w stosunku do księży i zakonnic, oraz w stosunku do tych, którzy odznaczyli się szczególnym okrucieństwem wobec powstańców.

W Madrycie panuje niebywały chaos. Rozkazy wydawane przez rząd nie są wykonywane. Izba Handlowa w Madrycie zwróciła się do rządu, by zapewnić kupiectwu ochronę przed nieustannymi napadami i plądrowaniami. Ponieważ rząd nie mógł dać przedstawicielom kupiectwa żadnych wiążących przyrzeczeń, kupcy madyrcy pozamykali swe sklepy.

Bojówki anarchistyczne i komunistyczne, które w małych grupach działają całkowicie na własną rękę, podjęli terror w stosunku do kupców. Bardzo wielu kupców powyciągano z domów i rozstrzelano, a sklepy porozbijano i zabrano towary.

Nikt już w Madrycie nie wierzy w możliwość utrzymania stolicy, ani też w pomoc sowiecką, która, jak zapowiedział przez radio w Se-

villi powstańczy generał Queipo de Llano, „ani na minutę nie opóźni zwycięstwa gen. Franco i wkroczenia jego wojsk do Madrytu”.

## Zacięte walki pod Madrytem Łamanie oporu czerwonych

PARYŻ, 25. 10. (Tel. wł.). Na froncie madyrczym toczą się nieustannie zacięte walki, w których powstańcy przełamują ostatni opór czerwonych. Najcięższe walki trwają pomiędzy Illescas, a drogą prowadzącą z Madrytu do Aranjuez. Powstańcy atakują Aranjuez od strony północnej. W walce po stronie powstańczej biorą udział samoloty, tanki i samochody pancerne.

Samoloty powstańcze rozwijają żywą działalność, bombardują nieustannie linie rządowe, a gdy jedne eskadry wracają, by zabrać nowy zapas bomb, inne wyruszają z lotnisk powstańczych, by bombardowanie, demoralizujące wojska czerwone, nie ustawało ani na chwilę. Ostrzeliwując pozycje rządowe z karabinów maszynowych, lotnicy opuszczali się tak nisko, iż odnosiło się wrażenie, że zamierzają lądować.

## 100 samolotów powstańczych nad czerwoną stolicą

PARYŻ, 25.10. (tel. wł.). W sobotę, we wczesnych godzinach wieczornych, pojawiło się nad Madrytem 50 samolotów powstańczych, które rozsypały w tysiącach egzemplarzy odezwę do ludności, wzywając do kapitulacji i zapowiadając koniec czerwonego piekła w Madrycie. Samoloty unosiły się nisko nad miastem i były oklaskiwane przez część ludności.

Na tym tle doszło do zatargów pomiędzy ludnością a czerwonymi milicjantami. Kilka osób zastrzelono.

Z chwilą zapadnięcia zmroku, pojawiły się ponownie eskadry powstańcze nad miastem, tym razem w liczbie stu samolotów i przedelfowały nad miastem, rzucając ponownie ogromne ilości ulotek.

## Tajny skład broni w kawiarni w Avinionie

PARYŻ, 25. 10. (tel. wł.). W czasie przeprowadzania rewizji w jednej z kawiarni w Avinionie wykryto tajny skład broni, w którym znajdował się szereg karabinów ręcznych i maszynowych, bardzo wiele rewolwerów oraz spora ilość amunicji.

Policja aresztowała właściciela baru, który pełnił funkcje sekretarza miejscowej organizacji komunistycznej. Prawdopodobnie broń przygotowana była do wysył-

ki dla czerwonej milicji hiszpańskiej.

## Hiszpański Lindbergh powraca

LIZBONA, 25. 10. Słynny lotnik hiszpański Ramon Franco przybył na pokładzie parowca pasażerskiego z Ameryki Północnej. Franco wkrótce ma udać się do Hiszpanii.

## Pzelotne deszcze

Obszar wysokiego ciśnienia, który powodował na terenie Europy środkowej i w Polsce pogodę słoneczną i ciepłą, powoli przesunął się w głąb Rosji. Na jego miejsce nadciąga, i to dość szybko, rozległa i głęboka depresja z zachodu. W związku z tym, pogoda w Polsce ulegnie pogorszeniu. Najpierw na zachodzie, a potem i w środku kraju, zachmurzenie wzrośnie i będą przepadły deszcze. Temperatura zasadniczo nie ulegnie większej zmianie, natomiast wzmoże się prędkość wiatru.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi opadami, począwszy od zachodu kraju. Po lekkich nocnych przymrozkach, dniem dość ciepło. Dość silne i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie, w górach — halny.

## Czas odnowić prenumeratę

W. Z.

**D. c. depeesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej**